Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

№ 22. Łowicz, piątek 29 maja 1931 r. Rok XXII.

ŁOWICZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno - polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce:

Przed tekstem na 1 stronie 1 zł. 50 gr.
Nekrologi i reklamy 1 złoty.

Ogłoszenia zwyczajne wiersz 80groszy
Drobne ogłoszenie za wyraz 30 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52
Rękopisów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Czterdziestolecie Encykliki „Rerum novarum".

(Dokończenie).

Na wstępie wskazuje, że kwestja robotnicza rzeczywiście istnieje, że trzeba ją więc zlikwidować dla zapewnienia spokoju ludzkości. Następnie Namiestnik Chrystusowy przedstawia ciężkie położenie robotników. Źródło ich nędzy widzi on w niszczeniu starych stowarzyszeń rękodzielników, które same sprawowały kiedyś opiekę nad robotnikiem, teraz zaś pozbawione zostały wszelkiego znaczenia, widzi w nieprzychylnem ustosunkowaniu się do Kościoła poszczególnych rządów, na skutek czego religja nie wywiera żadnego wpływu na ustawodawstwo socjalne, widzi dalej zło w nieludzkości pracodawców, w nieposkromionej ich chciwości, spowodowanej współzawodnictwem, w lichwie kapitału, w jego skupieniu się w niewielu rękach. Te oto czynniki spowodowały głównie upośledzenie robotników i ich nędzę. Widzimy więc, że Papież maluje położenie robotników w niemniej czarnych barwach, jak to czynili socjaliści, ale jednak podaje on inne, skuteczniejsze środki reformy. Socjaliści dążyli do zniesienia własności prywatnej, Ojciec św. dążności te bezwzględnie potępia, wykazując niemożliwość zastosowania ich w życiu, wykazując z wielką znajomością duszy ludzkiej, że zdobycie pewnego prywatnego majątku jest w pierwszym rzędzie celem pracy robotnika, wykazując wreszcie, że własność osobista jest oparta na prawie przyrodzonem, na naturalnych pragnieniach duszy ludzkiej, a więc ostać się musi.

Po odrzuceniu zgubnego lekarstwa, zaleconego przez socjalizm, Papież sam podaje środki zaradcze. Do rzędu czynników, zainteresowanych w kwestji robotniczej, zalicza on religję i kościół, państwo i prawodawstwo publiczne, wreszcie organizacje samych pracujących. Kościół z obowiązków swych się wywiązuje. On doczesne sprawy oświetla nauką o ostatecznym celu człowieka. W świetle tej nauki zrozumiałemi się stają i nierówności społeczne i dolegliwości z życiem związane. Nauka katolicka nawołuje wszystkich ludzi do współpracy i zgody w imię przykazań Bożych, potępia natomiast głoszoną przez liberalizm zasadę, że jedynem prawem społecznem jest walka o byt, z innemi zaś względami można się wcale nie liczyć, nauka katolicka, podkreślając znikomość i bezwartościowość spraw doczesnych, z drugiej strony przypomina o obowiązku miłości bliźniego i sprawiedliwości, ciążącym na pracodawcach względem robotników. Encyklika podkreśla również to, że kościół nie ograniczał się tylko do nauczania, ale głoszone przez siebie zasady wprowadzał w życie, przyczyniając się w znacznej mierze do łagodzenia nierówności między poszczególnemi warstwami i do wzrostu dobrobytu społeczeństw. Mówiąc o obowiązkach drugiego czynnika, państwa, i o jego ustosunkowaniu się do kwestji robotniczej, Papież przypomina, że celem każdego organizmu politycznego jest dobro wszystkich poddanych, a szczególnie tej warstwy, która jest główną częścią składową danego społeczeństwa, taką zaś częścią w każdem państwie są obecne rzesze robotnicze, robotników więc w pierwszym rzędzie powinno się otaczać opieką i dać im możliwie najlepsze warunki bytu. „Bez wahania można powiedzieć", pisze tu Leon XIII „że praca robotników jest jedynem źródłem bogactw państwa". Jednak zastrzega Ojciec św. że państwo nie może się mieszać we wszystkie sprawy robotników, interwenjować zaś powinno tylko wtedy, gdy zachodzi tego konieczna potrzeba. „Jeśli zatem— tak wypowiada swą myśl Papież—pracownik, zmuszony koniecznością, albo skłoniony strachem przed gorszem nieszczęściem, przyjmuje niekorzystne dla siebie warunki, które zresztą przyjmuje tylko pod przymusem, ponieważ mu je narzuca właściciel warsztatu lub wogóle pracodawca, wtedy dokonywuje się gwałt, przeciwko któremu głos podnosi sprawiedliwość". W takim dopiero wypadku powinien w sprawę mieszać się przedstawiciel prawa. Wogóle zaś obowiązkiem rządu w stosunku do robotników jest obrona prywatnej własności, jest czuwanie nad tem, by mogli oni osiągnąć nietylko swoje materjalne ale i moralne cele, jest wreszcie ochrona pracy taka, by stały się zbyteczne dotychczasowe środki obrony jak np. umówione bezrobocie, które jeno szkody przynosi, nie przyczynia się zaś w niczem do po-

lepszenia doli warstw pracujących. Wylicza następnie Papież rozmaite warunki pracy, które państwo powinno dać robotnikom. Do warunków najbardziej koniecznych zalicza dbałość o ich godność ludzką, zwalnianie od pracy w dni świąteczne, zatrudnianie ich w dobrych warunkach zdrowotnych, sprawiedliwe wynagradzanie za pracę, ochronę kobiet i dzieci. Jeżeli pracodawca warunków tych nie wypełnia, wówczas powinna nastąpić interwencja państwa. poparta powagą prawa. Uważa też Papież, że państwo „winno sprzyjać prawu własności i w miarę możności starać się, aby jak największa liczba ludności chciała własność posiadać". Wygłaszając te poglądy, Ojciec św. wierzy, że robotnicy, posiadając prywatny majątek, będą pracować o wiele wydajniej i przywiążą się do swego zagonu, a więc tem samem i do ojczyzny. Trzecim czynnikiem, mającym współpracować w rozwiązaniu kwestji robotniczej, są związki zawodowe, kióre mają bronić praw robotników w ich walce z pracodawcami. Pochwala też Ojciec św. tych działaczy, którzy poświęcili się organizowaniu takich związków, i zachęca ich do dalszej pracy w tym kierunku. Encyklika kończy się gorącem wezwaniem, by wszyscy katolicy połączyli swe wysiłki ku zaprowadzeniu wspólnego dobra, ku wszczepieniu w stosunki społeczne prawdziwej miłości chrześcijańskiej.

Głos Namiestnika Chrystusowego obiegł świat cały, wywołując wszędzie wrażenie ogromne. Kościół jednem wypowiedzeniem się rozstrzygnął wszystkie wątpliwości. Odtąd wszyscy wiedzieli, jakiemi drogami dążyć im trzeba w rązwiązaniu kwestji robotniczej i jakiemi posługiwać się środkami. Katolicy społeczni przekonali się, że dotychczasowa ich działalność zgodna była z duchem Kościoła, przekonali się, że mogą liczyć w swych dążeniach na poparcie stolicy Piotrowej, a więc i na poparcie całego świata katolickiego. Natchnęło ich to oczywiście otuchą, dodało zachęty do dalszej pracy, która też stawać się poczęła coraz bardziej ożywioną i coraz bardziej owocną.

O ile Encyklika przyjęta została przez katolików z entuzjazmem, o tyle z niechęcią odnoszą się do niej przywódcy liberalizmu i socjalizmu, nauka Kościoła bowiem godziła w podstawowe teorje obu tych systemów. Przedewszystkiem pozwalała ona a nawet zalecała interwencję państwa w sprawach społecznych, co przez liberalistów uważane było za rzecz niedopuszczalną, wypowiedziała się następnie za bezwzględnem zachowaniem własności prywatnej, potępiła walkę klas i kolektywizm, odmawiała więc racji bytu naczelnym dogmatom socjalizmu. Największą jednak zasługą twórcy wiekopomnej encykliki było rozbudzenie ruchu społecznego w całym świecie katolickim. Kwestja robotnicza stała się kwestją ogólnoludzką. Z głosem Encykliki poczęły się liczyć nawet rządy i parlamenty poszczególnych państw, co bardzo dodatnio wpłynęło na rozwój ustawodawodawstwa socjalnego, które coraz szerszą opiekę roztaczać poczęło nad upośledzoną dotychczas warstwą robotniczą. Upadały zakazy zrzeszania się robotników, skracano ustawowo czas pracy, wprowadzano rozmaite przymusowe ubezpieczenia. Na czele całego tego ruchu stanęli katolicy, którzy albo dawali inicjatywę do przeprowadzania poszczególnych reform społecznych, albo też je popierali i wprowadzali w życie, wiedząc, że w ten sposób urzeczywistniają wskazania wielkiego „Papieża robotników".

Dziś 40 lat mija od chwili, kiedy ukazała się Encyklika „Rerum novarum". Robotnicy wszystkich krajów spieszą do Rzymu, by złożyć hołd wdzięczności prochom tego Papieża. W tej chwili może i pielgrzymka Polska klęczy u grobu Leona XIII prosząc go o opiekę w dzisiejszem trudnem położeniu prosząc go o siły i moc wytrwania. A ów wielki Ojciec rzesz pracujących z wyżyn posągu ufundowanego mu przez robotników wyciąga może ku nim swą błogosławiącą rękę, może spogląda na nich pełnem miłości okiem, jak gdyby mówiąc: „Idź w życie ludu mój, idż bez trwogi! Jam zawsze z tobą. Za mojem do Bożego tronu wstawiennictwem i pod świętego Kościoła przemożną opieką nic ci się złego nie stanie. Postępuj jeno zawsze w myśl jego przykazań, a on jak najlepsza matka cię przygarnie, zawsze ku szczęściu cię poprowadzi. Ja, twoim ojcem nazwany. błogosławię ci dziś na trudną drogę żywota. W pokoju idź odtąd czynić Chrystusową wolę i wytrwaj!"

Znaczna część katolickich społeczeństw zgodnie zaciągnęła się pod sztandar Rzymu, wypowiadając walkę liberalizmowi i socjalizmowi, a jednocześnie organizują świat robotniczy, który teraz, osłonięty powagą papiestwa, miał się upominać o należne mu prawa. Tak oto powstała „demokracja chrześcijańska", wielka organizacja ludu wierzącego, ludu, który, obok zapewnienia sobie doczesnego szczęścia i dobrobytu, postanowił wcielać w życie ideały Chrystusowe. *J. K.*

Sprawy podatkowe.

(ważne dla rolników)

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu z dnia 11 Maja 1931 r. Nr. 13 pod poz.: 219 ukazał się okólnik Ministerstwa Skarbu z d. 20-4-1931 r. L. D. V 7461/I/31 do Wszystkich Izb Skarbowych oraz wszystkich Urzędów Skarbowych Podatków i Opłat Skarbowych.

W sprawie ulg w spłacie zaległości podatkowych dla rolników.

I. Podatek gruntowy.

„W związku z niepomyślną sytuacją gospodarczą, przeżywaną przez właścicieli posiadłości rolnych, Ministerstwo Skarbu zarządza, co następuje:

I. Wszelkie zaległości w podatku gruntowym na dzień 31 Marca 1931 r. zezwala się spłacać w sposób następujący:

a) $^1/_4$ część powyższych zaległości winna być uiszczona w terminie płatności 2-giej raty podatku gruntowego za rok bieżący t. j. najpóźniej do dnia 15 listopada 1931 r.

b) następna $^1/_4$ część tych zaległości w terminie od dnia 15 lutego 1932 r.

c) termin płatności pozostałej połowy wspomnianych zaległości zostanie ustalony późniejszem zarządzeniem Ministerstwa Skarbu.

Od uskutecznionych na poczet wymienionych zaległości wpłat pobierane będą odsetki za odroczenie w wysokości $^1/_2$% miesięcznie, licząc od ustawowych terminów płatności. Każda niezapłacona w wyżej określonych terminach rata zaległości będzie ściągnięta w drodze przymusowej wraz z kosztami egzekucyjnemi i karami za zwłokę w wysokości 1% miesięcznie od ustawowych terminów począwszy. Zarządzenie niniejsze nie dotyczy pierwszej raty podatku gruntowego za rok bieżący, która winna być uiszczona w ustawowym terminie, t. j. w ciągu kwietnia 1931 r. Przypomina się, że w myśl postanowień art. 51 Ustawy z d. 11/8-1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747) podatki komunalne dzielą los podatku pańtwowego, do którego zostały obliczone.

II. Podatek majątkowy.

„Odracza się termin płatności wszelkich zaległości rolników na dzień 31 Marca 1931 r. z tytułu płatnej w myśl dotychczasowych zarządzeń Minister-

stwa Skarbu części podatku majątkowego do dnia 1 kwietnia 1932 r. Od odroczonych kwot zaległości zostaną pobrane odsetki za odroczenia w wysokości 1% miesięcznie, licząc od terminów płatności poszczególnych rat.

Do określonych wyżej pod I) i II) terminów płatności niema zastosowania 14-dniowy termin ulgowy, przewidziany w art. 2 ustawy z dnia 31/VII-1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73 poz. 721).

Ulgi wyżej wymienione są generalne, a więc ich zastosowanie następuje z urzędu—bez składania podań. Mają one zastosowanie także do tych rolników, którym poprzednio przyznano ulgi w mniejszym zakresie, niż to przewiduje niniejsze zarządzenie; natomiast ulgi indywidualne przyznane w szerszym zakresie pozostają nadal w mocy. Od rozłożonych na raty lub odroczonych kwot zaległości należy pobierać ulgowe odsetki za odroczenie od ustawowych terminów płatności".

III. Podatek dochodowy.

„Upoważnia się Prezesów Izb Skarbowych do rozkładania na raty względnie odraczania rolnikom wszelkich zaległości na dzień 31 Marca 1931 r. z tytułu podatku dochodowego, bez ograniczenia sumy, jednak na czas nie dłuższy, jak do dnia 1 Marca 1933 r. Zarządzenie niniejsze nie dotyczy podatku dochodowego na rok podatkowy 1931 r.

Powyższa ulga może być przyznana właścicielom większych majątków na indywidualne należycie uzasadnione podania, drobnym zaś rolnikom również na wniosek zwierzchności gminnych, tylko po uprzedniem ustaleniu w każdym poszczególnym wypadku zdolności płatniczej podatnika, tudzież innych okoliczności, uzasadniających potrzebę przyznania powyższej ulgi.

Księżaku!

Gdy świat objęła pożoga i mord
Zawsze przy Orła stawałeś znaku,
Z innymi szedłeś naprzeciw hord,
Z ciał swych tworzyłeś niedostępny fort—
Księżaku!

Gdy ciężkie czasy nastały bez złud,
Że żyć musiałaś w biedzie i braku
Krzepiła cię wiara w Boży cud,
Boś nigdy nieugięty, boś ty lud,
Księżaku!

Dbaj teraz o swój różnobarwny strój,
Nie chodź w tandecie, cóż ci po fraku
Gdy idziesz do pracy, na krwawy znój—
Pamiętaj o tem i przy swojem stój
Księżaku!

Wielka twa siła i olbrzymia moc
Drzemie jak zawsze w każdym Polaku;
Ty nie stój w miejscu, naprzód krocz,
Nie daj by cię objęła ciemna noc,
Księżaku!

Janek z Łagowa.

Z teki przedwojennej.

Fatalne zapomnienie w r. 1905.

Jechała do nas Konstytucja,
Radosne w oku mając błyski,
Łakoci wiozła całe paki,
Kufry, walizy i walizki.

Już na myśl o niej każdy człowiek
Czuł w ustach słodycz i smak tortu—
Niestety! wrócić się musiała,
Bo zapomniała wziąć pasportu.

K. C.

Nowa republika.

Ma Europa jeszcze jedną republikę i nie byle jaką. Hiszpanja, największe z europejskich państw drugiego stopnia przeszła z ustroju monarchicznego na republikański. Należy winszować tej zmiany sympatycznemu i tak bardzo zasłużonemu dla kultury europejskiej hiszpańskiemu narodowi i życzyć jego ojczyźnie, aby ta zmiana była trwałą.

Stało się to w sposób wielce poważny, spokojny i nieszkodliwy dla czyjegobądź zdrowia i spokoju. Obeszło się bez rewolucji wojskowej, albo obywatelskiej. A przecież Hiszpanja przeszła w ostatnich dwóch wiekach przez szereg rewolucji i mogło się zdawać, że nie potrafi się obejść bez tego środka na swoją chorobę. W niedzielę, 12-go kwietnia odbyły się w całym kraju wybory do zarządów miejskich i powiatowych. Zazwyczaj takie wybory nie mają nic wspólnego z przewrotami politycznymi. Na ten raz jednak zadecydowały one o losie monarchji. Wobec faktu, że republikanie odnieśli w wyborach świetne zwycięstwo, najmniej w proporcji dwóch do jednego, król Alfons uznał za swój obowiązek podać się do dymisji. Zupełnie jak w angielskim parlamencie rezygnuje premjer, gdy wybory dadzą większość przeciwnej mu partji. Wahał się podobno król przez parę dni i namyślał się, czyby nie było właściwiej ogłosić wojskową dyktaturę. ale miał widać doradców sumiennych i życzliwych, którzy go przekonali, że będzie bardziej honorowo i bardziej bezpiecznie uznać wynik wyborów za głos narodu i zastosować się do wytężonej przez ten głos woli większości Hiszpanów. Król postawił swoje warunki, bardzo zresztą skromne—prawo wyjazdu z Hiszpanji ze wszystkimi honorami, jakie mu się należą. jako wodzowi naczelnemu armji, i zwłokę kilku dni dla uregulowania swych spraw prywatnych. Warunki przyjęto, utworzył się rząd republikański i ogłoszono wybory do sejmu ustawodawczego, który da krajowi nową konstytucję w miejsce dość już przestarzałej ustawy z roku 1826-go.—Z abdykacją Alfonsa XIII-go schodzi z widowni ostatni członek francuskiego domu Burbonów, który królował przez trzy wieki we Francji i przez dwa przeszło wieki w Hiszpanji. Dostał się pierwszy z Burbonów na tron hiszpański w roku 1715-ym po długiej wojnie, jaką toczył jego dziad Ludwik Czternasty z całą prawie Europą, aby zdobyć dla swego domu drugą koronę. Były trzy przerwy—jedna za Napoleona I-go, druga w drugiej połowie wieku dziewiętnastego, a także miała Hiszpanja przez kilkanaście miesięcy rewolucyjną republikę.

Po stracie ostatnich swych kolonji w Ameryce i w Azji skutkiem przegranej wojny ze Stanami Zjednoczonymi zaczęła się Hiszpanja szybko rozwijać i dojrzewać i obecnie przedstawia wcale po-

ważną siłę. W wojnie światowej, Hiszpanja, chociaż neutralna, sympatyzowała dość wyraźnie z państwami centralnemi, co nieszczególnie wpłynęło na jej stosunek z sąsiednią Francją. Należy mieć nadzieję, że obecnie obydwie republiki zacieśnią więzy naturalnej sympatji, jaka powinna istnieć między narodami pokrewnymi rasowo i językowo i mającymi liczne wspomnienia wspólnych przejść w dalszej przeszłości.

Małym kosztem wielka zwyżka dochodu.

W swojej ciekawej książce: „Reforma agronomji społecznej", p. Wł. Grabski, były premjer, a ostatnio Rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego mówi: „Zaperzenie roli i zanieczyszczenie chwastami jest śród drobnej własności w Polsce najdokuczliwszem jej upośledzeniem".

Wszelkie chwasty, a szczególnie perz,—to najwięksi złodzieje okradający ziemię. Opieszałość w walce z niemi—to wspomaganie tego całego złodziejstwa na własną niekorzyść,—to jakby wyrzucanie pieniędzy za płot.

Pora żniw, jak tylko kopki staną—to pora najodpowiedniejsza do walki z chwastami. Ale trzeba to robić nie zwlekając ani chwili, żeby uchwycić czas, dopóki powierzchnia ścierniska nie zaskorupieje. Podorać je płytko, zabronować i obsiać poplonem, albo zdrapać wzdłuż i wpoprzek kultywatorem, zwałować— a moc chwastów wzejdzie i przy dalszej uprawie czy przez zimę zniszczeje.

Nie oszukiwać siebie ani żywiny pasieniem po ścierniskach. Na ściernisku, po dobrze uprawnem zbożu chudoba się nie napasie, a jeśli się napasa— to znak, że są tam zapewne różne trawy i inne zielska i że tembardziej trzeba pośpieszyć z uprawą takich pól teraz, zaraz, nie tracąc ani chwili!

Trawy na łące rosnące przynoszą nam korzyści, ale trawy na polach, śród zbóż są chwastami, szczególnie zaś zniszczyć perz najłatwiej też zaraz po żniwach. I to nie żadną głęboką, ale właśnie jaknajpłytszą orką. Wypraktykowałem to sam na dużych obszarach zapuszczonych i porośniętych perzem. Trzeba tylko wyostrzyć dobrze lemiesze poodkręcać odkładnice, żeby ziemi nie przewracać i podciąć krótko wierzchnią warstewkę ziemi.

Przy pogodzie, perz tak podcięty, luźno leżący, po paru dniach zeschnie, a wtedy go się bronami wywlecze i grabiami wygrabi. Sprobujcie czytelnicy tak zrobić, a przekonacie się, że rada dobra. Przyspożycie sobie niejeden korczyk zboża a i kraj się zbogaci, bo nie będzie potrzebował zboża zagranicą kupować, mając go poddostatkiem u siebie.

S. Z.

Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne i weneryczne. Zapobieganie. Analizy krwi.

Przyjmuje w środy i soboty g. 5—6.
Zduńska 27.

W Warszawie w poniedziałki i czwartki godz. 6—7
Piękna 16-b. 3—2

OD ADMINISTRACJI.

Szanownych abonentów upraszamy bardzo o wniesienie zaległej prenumeraty.

Rozporządzenie Ministrów: Spraw Wewnętrznych, Pracy i Opieki Społecznej Oraz Rolnictwa w Porozumieniu z Ministrem Reform Rolnych

z dnia 9 marca 1931 r.

o bezpieczeństwie i higjenie pracy w gospodarstwach rolnych i leśnych oraz przedsiębiorstwach z niemi związanych, które nie posiadają przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego.

Na podstawie ust. 2 art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o bezpieczeństwie i higjenie pracy (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 325) zarządza się co następuje:

§ 1. Przy robotach wykonywanych w gospodarstwach rolnych i leśnych oraz przedsiębiorstwach z niemi związanych, które nie posiadają przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego, pracodawca powinien zastosować środki, celem zapewnienia ochrony życia i zdrowia pracowników, w następującym zakresie:

a) maszyny i urządzenia techniczne powinny być utrzymywane w stanie, zapewniającym pracownikom bezpieczeństwo i higjeniczne warunki pracy, zależnie od rodzaju pracy, i warunków miejscowych, jak również posiadać w tym celu osłony i zabezpieczenia, które można wykonać siłami gospodarskiemi lub przy pomocy rzemieślników wiejskich; maszyny nabyte po dniu 31 grudnia 1933 r. lub urządzenia techniczne, wykonane po tym terminie, powinny posiadać potrzebne osłony i zabezpieczenia;

b) narzędzia, posiadające ostre części, powinny być przechowywane i transportowane do miejsca i z miejsca pracy w sposób, zapewniający bezpieczeństwo lub posiadać w tym celu odpowiednie zabezpieczenia;

c) sprzęt gospodarski powinien odpowiadać wymogom bezpieczeństwa w ramach przepisów, które będą wydane na podstawie art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16 marca 1928 r.;

d) znajdujące się w obrębie podwórza gospodarskiego lub w pobliżu stałego miejsca pracy oraz w budynkach otwory, doły, pomosty, schody, studnie, głębokie zbiorniki wody i t. p. powinny posiadać, w zależności od przeznaczenia i warunków miejscowych, zabezpieczenia, zapobiegające nieszczęśliwym wypadkom;

e) przy obsłudze zwierząt gospodarskich powinny być zastosowane środki zmierzające do zapewnienia pracownikom bezpieczeństwa, w ramach przepisów, króre będą wydane na podstawie art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r.;

f) wykonywanie robót szczególnie niebezpiecznych lub szkodliwych dla zdrowia powinno być powierzane odpowiednio uzdolnionym do wykonywania tych robót niemłodocianym pracownikom, którzy powinni być pouczeni o sposobie wykonywania pracy i ostrzeżeni o grożącem niebezpieczeństwie; przy robotach tych powinny być stosowane środki ochronne, przewidziane w przepisach, które będą wydane na podstawie art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r.;

g) w przedsiębiorstwach przetwórczych, związanych z gospodarstwami rolnemi i leśnemi, lokale, w których stale odbywa się praca, powinny być dość obszerne, odpowiednio oświetlane, ogrzewane i wentylowane, w zależności od potrzeb produkcji, rodzaju pracy oraz liczby stałych pracowników;

h) mieszkania służbowe i ich otoczenie powinny odpowiadać wymaganiom higjeny w ramach przepisów, które będą wydane na podstawie art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rrzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r.;

i) studnie, przeznaczone do czerpania wody do picia i przygotowania posiłku dla pracowników, powinny być odpowiednio zabezpieczone przed zanieczyszczeniem; w razie wydawania pracownikom gotowego posiłku, jego przygotowanie oraz warunki jego spożywania powinny odpowiadać wymaganiom czystości;

j) w obrębie podwórza gospodarskiego powinny znajdować się czysto utrzymywane ustępy w liczbie zależnej od liczby stałych pracowników.

§ 2. Rozporządzenie ninijsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1933 r. i ma zastosowanie do gospodarstw o obszarze powyżej 30 hektarów, w województwach zaś warszawskiem, łódzkiem, kieleckiem, krakowskiem i lubelskiem do gospodarstw powyżej 15 hektarów, a w województwach poznańskiem i pomorskiem do wszystkich gospodarstw bez względu na ich obszar—o ile wymienione gospodarstwa zazatrudniają pracowników najemnych.

Minister Spraw Wewnętrznych: *Sławoj Składkowski*
Minister Pracy i Opieki Społecznej: *Hubicki*
Minister Rolnictwa: *Leon J. Połczyński*
Minister Reform Rolnych: *L. Kozłowski*

Cukier jako poważny środek leczniczy.

Cukier stanowi nie tylko niezbędny dla organiżmu środek odżywczy, posiada on też bardzo poważne walory jako środek leczniczy w chorobach serca.

Już w 1903 r. Müller w szeregu prac doświadczalnych wykazał dodatni wpływ cukru w przebiegu niedomogi sercowej.

Mięsień sercowy zużywa tem więcej cukru im bardziej jest czynny i dlatego wszelkie przyspieszenie akcji serca, spotykane przy niektórych postaciach wady sercowej często ustępują po zużyciu pewnej ilości cukru. Ostatnio Kisthinios i Gowier jeszcze raz sprawdzili powyższe twierdzenie. W tym celu wybrali oni takich sercowo chorych, którzy na żadne inne leczenie, dotychczas u nich stosowane nie reagowali. Chorzy tacy otrzymywali przez 8—10 dni po 80 gr. cukru w nasyconym roztworze, a po 20 minutach wstrzykuje się im małe ilości insuliny. W szeregu przypadkach poprawa zjawiala się czasami już po dwuch dniach. Znowu Loeper, Lamaire i Degae w swoich pracach klinicznych nad chorymi sercowymi (ogłoszenie w Presse Medic. № 81 z roku 1930) podawali tym chorym po 150 gr. syropu cukrowego i stwierdzili wzmocnienie siły skurczu serca i większą jego miarowość, zwolnienie akcji serca, ustępowanie zaburzeń czynnościowych i spadek ciśnienia. Wedłng doświadczeń tych autorów cukier wzmacnia działanie środków nasercowych, które, dzięki temu, można stosować w mniejszych dawkach. Zdaniem powyższych badaczy, zapasy cukru u sercowo chorych są zmniejszone, wobec tego leczenie ich ma polegać przedewszystkiem na podniesieniu zapasu cukru w mięśniu sercowym przez obfite podawanie cukru w roztworze.

OPRAWA OBRAZÓW

po cenach zniżonych o 10%

oraz wyprzedaż obrazów, niewykupionych w terminie 3 miesięcznym. Nabywca płaci tylko za oprawę,

obraz darmo.

W. ŻABKA ul. Wąska Nr. 4 w Łowiczu. 4—2

Kronika miejscowa.

Kalendarzyk

† *Piątek* S. dz. Teodozji P. M.
† *Sobota* S. dz. Feliksa P. M.
Niedziela Trójcy Swiętej, Anieli P.
Poniedziałek Bł. Jakuba Strzemię B. W.
Wtorek Marcelina i Blandyny M.
Sroda Erazma B. M.
Czwartek Boże Ciało.

Wschód słońca 3.25. Zachód 7.41.

— **Nabożeństwo.** W przyszłą niedzielę t. j. w dniu 7 czerwca o godz. 9 rano na intencję Koła Miłośników Muzyki przy Resursie w Łowiczu odprawioną będzie w Kolegjacie łowickiej Msza św., na którą zaprasza członków Koła oraz sympatyków.

Zarząd.

— **Wieczór towarzyski Koła Miłośników Muzyki.** Zarząd Koła Miłośników Muzyki przy Resursie w najbliższą sobotę dn. 30 maja urządza dla swych członków i ich rodzin „wieczór towarzyski" z programem koncertowym.

Wejście dla członków Koła jak również wprowadzonych osób bezpłatne.

Wieczornica rozpocznie się o godz. 9-ej wieczorem w sali Resursy (Klub Urzędniczo-Obywatelski). Po programie koncertowym tańce. Specjalne zaproszenia rozsyłane nie będą.

— **Z Łowickiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża.** Zarząd Łow. Oddz. P. C. K. ofiarował proporczyk Kołu Młodzieży P. C. K. utworzonemu przy szkole Nr. 1 w Łowiczu, również Zarząd przeznaczył pewną sumę na koszta podróży delegacji Koła Młodzieży tejże szkoły na zjazd do Warszawy.

— **Zawody pływackie na Bzurze.** Powiatowy Komitet W· F. i P. W. w Łowiczu urządza w niedzielę, dnia 31 maja 1931 roku „Zawody pływackie" na rzece Bzurze przy koszarach im. Piłsudskiego a) na 100 m. stylem klasycznym, b) na 200 m. stylem dowolnym. Udział w zawodach mogą brać wszyscy członkowie organizacyj i niestowarzyszeni. Początek zawodów o godzinie 16-ej. Zbiórka zawodników w koszarach im. Piłsudskiego o g. 15.30. Wcześniejsze zgłoszenia przyjmuje p. St. Łyczkowski—gimnazjum. Nagrody: Zwycięzcy otrzymują nagrody i dyplomy. Wejście na teren zawodów przez koszary im. Piłsudskiego po 20 groszy.

— **Mordownia na zabawie.** Znowu mamy do zanotowania smutny objaw zdziczenia przez nadużycie alkoholu. Pod wpływem nadmiernego użycia trunków we wsi Bednarach na zabawie młodych przyszło do ogólnej bójki pomiędzy miejscowymi i przybyłemi z innych wsi uczestnikami. Czterech odwieziono do szpitala z których już jeden zmarł, zaś siedmiu się leczy w domach. Jednemu przecięto mlecz pacierzowy i wrzucono go do rzeki. gdzie byłby się utopił. Strzałów rewolwerowych było bez liku. Czy już starsi gospodarze nie mają we wsi żadnego wpływu na młodzież? Czy każda zabawa we wsiach Łowickich musi się kończyć kalectwem lub śmiercią? Czyż niema już nawet i między młodzieżą ludzi rozumnych którzyby każdego awanturnika precz od siebie wyrzucali nie podając mu ręki. Możeby się wtedy niejeden opamiętał i trzymał się zdala od wódki. Jak straszne są skutki pijaństwa charakteryzuje krążąca między ludem legenda, że do pewnego młodego człowieka przyszedł djabeł i zaproponował mu ze uczyni go i długowiecznym i bogatym, jeżeli wykona jedną z trzech rzeczy: albo zabije swego ojca, albo zbeszcześci swą siostrę,

albo będzie pić wódkę. Młodzieniec wybrał rzecz najłatwiejszą, pił wódkę. Lecz po pijanemu zbeszcześcił siostrę i zabił własnego ojca, czyli że wódka prowadzi do wszystkiego złego.

— **Bójka na noże w Łowiczu.** W Zielone świątki na ulicy Mostowej, między młodzieżą wynikła bójka po wyjściu z piwiarni, gdzie się wzajemnie nożami pokaleczono. Ludzie używający w kłótni nożów winni być karani na równi z bandydami. Dawniej nożowcy grasowali jedynie w Warszawie i w Łodzi na Bałutach jako najgorsze szumowiny społeczne, obecnie plaga ta przeszła na wieś i nieraz synowie, szanowanych gospodarzy robią się bandytami.

Z kraju.

Co się dzieje w L. O. P. P? W prasie ukazał się ostatnio szereg notatek dotyczących przesilenia w Zarządzie Głównym Ligi Obrony powietrznej i przeciwgazowej oraz ustąpienia kierownika administracyjnego biura p. Balińskiego. Półoficjalnie wyjaśniają przebieg przesilenia w ten sposób, że przed trzema miesiącami siedmiu z pośród 15 członków Zarządu głównego L. O. P. P., mianowicie pp. vice-prezesi płk. inż. Rayski, dyrektor chemicznego instytutu badawczego dr. Martynowicz oraz B. Zakliński, płk. K. Moniuszko, ppłk. dypl. W. Jasiński i radca Kalicki złożyli swe mandaty. Powodem ustąpienia tych członków zarządu było nieuwzględnienie przez większość Zarządu szeregu poważnych zarzutów przeciw płatnemu administracyjnemu kierownikowi biura p. Balińskiemu, zarzuty te dotyczyły nielojalności jego w stosunku do członków Zarządu *oraz angażowania L. O. P. P. w akcję polityczną.* Ustąpienie z zajmowanego stanowiska dyr. Balińskiego miało wobec tego charakter nieuniknionej konieczności. (Kur. Por. № 146).

P. R. Pożądanem byłoby wiedzieć, ile wydaje społeczeństwo na płatnych urzędników w L. O. P. P. t. j. w Komitetach Powiatowych, wojewódzkich i głównym.

Ze świata.

-z- Pomruk wojny na dalekim wschodzie. 18 łodzi sowieckich podwodnych montują we Władywostoku. Paryż, 12.V. Jeden z tygodników paryskich podał niedawno sensacyjną wiadomość o zbrojeniach Sowietów przeciwko Japonji i Chinom. Wojskowe koła francuskie wiadomość tę potwierdziły i okazało się, że odpowiada ona prawdzie.

Sowiety wzmocniły przedewszystkiem swoją bazę morską we Władywostoku i rozbudowały swoje organizacje wojskowe a pozatem doprowadziły do stanu nowoczesnego również fortyfikacje lądowe.

Z Nikołajewa sprowadziły Sowiety koleją 18 nowowybudowanych łodzi podwodnych, które są montowane we Władywostoku pod kierownictwem inż. niemieckiego Schmidta i przy użyciu 400 robotników cudzoziemskich.

Roboty nad fortyfikacjami lądowemi stoją również pod dozorem 2 inżynierów niemieckich Huberta i Strausa. Fortyfikacje te są doprowadzone do tego stopnia że zabezpieczają nawet od ataków lotniczych.

Garnizon we Władywostoku został silnie wzmocniony. Pozatem zmobilizowana została kolej wschodnio-chińska, a wszyscy kolejarze zastąpieni przez żołnierzy bataljonów kolejowych armji czerwonej. Wreszcie twierdzą w Paryżu, że Sowiety przystąpić mają do penetracji Mongolji, która jest prawie całkowicie zbolszewizowana.

-z- Pogromy żydów w Kijowie. Prasa moskiewska uderza na alarm z powodu wzrostu antysemityzmu na Ukrainie. W Kijowie pracownicy tramwajów miejskich odmówili przewożenia w tramwajach robotników żydowskich. Na tem tle doszło do burzliwego zajścia, które zakończyło się formalnym pogromem żydów na przedmieściu Kijowa, Kureniwka. Rano, konduktorzy i motorniczowie nie chcieli wpuścić robotników żydowskich do tramwaju, a gdy ci weszli przemocą, odwieźli wszystkich pasażerów do warsztatów tramwajowych i tam dotkliwie ich pobili. Kierownik tramwajów nietylko nie powstrzymał antysemitów, ale oświadczył dosłownie:

— Przeklętych żydów rżnęliśmy i będziemy rżnąć ale niedopuścimy, aby żydzi jeździli tramwajami.

Ofiarom pogromu robotnicy po masakrze pluli w twarz. Również w warsztatach kolejowych w Kijowie zaszło kilka wypadków pobicia żydów. W kuźni tych warsztatów jeden z robotników chwycił żyda niejakiego Polowego, rozpalonemi obcęgami za nogę. Jest rzeczą ciekawą, że organizacje komunistyczne sprzeciwiły się pociągnięciu sprawców tych pogromów do odpowiedzialności.

-z- Niszczenie chłopskich gospodarstw w Rosji. Rząd sowiecki ogłosił, że do dnia 10 maja 1931 r. wywłaszczono 12 i pół miljona gospodarstw chłopskich i włączono je do tak zwanych kolektywów rolnych. Ponieważ Rosja liczy około 25 miljonów gospodarstw włościańskich, pozostaje jeszcze około 50 procent oddzielnych gospodarstw chłopskich, których majątki mają być zniesione. Likwidacja ich następuje szybko, gdyż w ciągu 10 dni (od 1 do 10 maja), odebrano chłopom 408.000 gospodarstw na rzecz kolektywów rolnych.

-z- Rosja bez warzyw. Ryga, 11.5 (ATE). Prasa sowiecka rozpoczęła nową kampanję propagandową pod hasłem mobilizacji robotników miejskich dla uprawy ogrodów warzywnych.

Z ogłoszonych artykułów wynika, że po kolektywizacji rolnictwa i zniszczeniu gospodarstw włościańskich, uprawa warzyw w Sowietach niemal całkowicie ustała. Wskutek tego, miasta sowieckie odczuwają dotkliwy brak warzyw. Aby zaradzić temu, władze sowieckie postanowiły zorganizować w miejscowościach podmiejskich olbrzymie ogrody warzywne.

Plan ten, jak dotychczas nie został jednakowoż urzeczywistniony, gdyż okazało się, że robotnicy miejscy, nieobeznani z ogrodnictwem, nie potrafili uprawić ogrodów warzywnych. Obecnie prasa sowiecka bije na alarm i nawołuje do mobilizacji robotników, celem spiesznej uprawy ogrodów warzywnych. „Prawda" zaopatruje te wiadomości w charakterystyczny tytuł: „Proletarjat sowiecki powinien zwyciężyć na froncie ogrodów warzywnych".

Projekt podziału Prus Wschodnich.

(Biuletyn Prasowy Związku Obrony Kresów Zachodnich)

Niedawno sygnalizowaliśmy artykuł, który ukazał się na łamach pruskiej „Revue de Paris" w sprawie Prus Wschodnich. Autor tego artykułu dowodził, że nie kwestja „korytarza" pomorskiego domaga się wyświetlenia, lecz sprawa Prus Wschodnich winna być tematem rozważań i dyskusji międzynarodowej.

Tego samego zdania jest autor interesującego artykułu, jaki pojawił się we wskrzeszonem codopiero czasopiśmie „Revue des Nationalites et des minorites nationales", które założone było w Paryżu w r. 1912 pod nazwą „Annales des Nationalites", przez p. p. Babrysa i J. Pelisier'a. Artykuł ten pod nagłówkiem „Korytarz czy Prusy Wschodnie" wy-

chodzi z założenia, że „nie korytarz, lecz Prusy wschodnie stanowią ranę rozdartą w boku Europy i póki rana ta nie zostanie zagajona, Europa nie zazna prawdziwego pokoju”.

Tezy tej broni autor (kryjący się pod pseudonimem „Homme de Versailles” w obszernym wywodzie wykazującym, jak wielkie niebezpieczeństwo przedstawia dla pokoju Europy utrzymanie przy Rzeszy niemieckiej Prus Wschodnich, które już w zaraniu swej historji grały rolę placówki wypadowej, a obecnie służą za pretekst do wysuwania żądań rewindykacyjnych, nie znających żadnych granic. Autor cytuje tu opinję „Revue des deux Mondes” (z dn. 15.X.1930), iż „nie zwrócono należycie uwagi na fakt, że Niemcy nigdy nie określiły granic swych rewindykacji na wschodzie; w rzeczywistości chcą odebrać to, co utraciły: korytarz, Poznańskie i Górny Śląsk, ponadto ambicje niemieckie sięgają znacznie dalej na wschód”. Dalej cytuje autor informacje paryskiego „Journal'a” na temat fortyfikowania Prus Wschodnich, które służyć mają do wzmocnienia wschodnio-pruskiego „bastjonu” w wojennym pochodzie niemczyzny na wschód. „Póki ten bastjon niemczyzny istnieć będzie nad Bałtykiem, póty wschód Europy, jak i cała Europa nie zaznają pokoju, ponieważ Niemcy mimo srogiej lekcji, jaką otrzymali podczas wojny światowej, nie nauczyły się niczego i niczego nie zapomniały. Obecnie przygotowują nową wojnę, jeszcze bardziej okropną i okrutną, niż ostatnia, współpracując w tym celu z Rosją Sowiecką”.

Jedynym środkiem zapobieżenia temu stanowi rzeczy jest — zdaniem autora — odebranie Prus Wsch. Niemcom i podzielenie ich pomiędzy Polskę a Litwę. Podczas gdy Niemcy żądają Pomorza wyłącznie na podstawach geograficznych, podział Prus Wschodnich pomiędzy Polskę a Litwę poparty byłby argumentami ekonomiczymi, gdyż porty wschodnio-pruskie posiadają zaplecze polskie i litewskie. Cała południowo-zachodnia część Prus Wschodnich z ludnością około 1.200.000 mieszkańców przypadłaby Polsce, która powiększyłaby swe terytorjum o 25 tys. km. kw., natomiast część północno-wschodnia o powierzchni 10 tys. km. kw. zamieszkana przez 500.000 ludności, przypadłaby Litwie. Królewiec z okręgiem 2 tys. km. kr. znajdowałby się jako wolne miasto pod kondominjum polsko-litewskiej komisji. Liga Narodów powinnaby przeprowadzić podział Prus Wschodnich na podstawie artykułu 19 paktu Ligi Narodów, dałaby Niemcom tytułem rekompensaty mandat kolonjalny.

Cokolwiek dałoby się powiedzieć o koncepcjach rozwiniętych w streszczonym powyżej artykule, stwierdzić należy, iż artykuł ten jest dowodem, że opinja międzynarodowa przenosi swe zainteresowanie z „korytarza” na Prusy Wschodnie. Byłoby tedy rzeczą właściwą, aby opinja polska ze swej strony jasno wypowiedziała się na temat Prus Wschodnich i potrafiła wskazać sposób rozwiązania problemu Prus Wschodnich, nie naruszając równocześnie zasady nienaruszalności granic, zasady, która jest kanonem polskiej racji stanu.

Z PRASY.

Wyszedł Nr. 3 Czasopisma „Droga do zdrowia” poświęconego ochronie zdrowia, sprawom opieki i ubezpieczeń społecznych. Adres Redakcji „Drogi do Zdrowia” Kraków, ulica Szlak L. 6. Cena z przesyłką pocztową rocznie 3 złote. Pismo bardzo starannie redagowane z pięknemi ilustracjami. Nr. 2 specjalnie poświecony dziecku. Między innemi artykułami wyróżnia się „10 przykazań dla matki:

1) Karm sama swoje dziecko!—Dziecko należy karmić mlekiem matki. Żadne mleko zwierzęce, żaden inny środek odżywczy nie może go zastąpić. Przy sztucznem karmieniu umiera 7-krotnie więcej dzieci, niż z pośród dzieci, karmionych piersią matki.

2) Karm dziecko 5 do 6 razy w ciągu dnia! W nocy daj odpoczynek żołądkowi dziecka!

3) Sztuczne odżywianie powinien przepisywać i nadzorować lekarz!—W razie biegunki natychmiast przestać karmić dziecko mlekiem i cukrem, natomiast podawaj mu dużą ilość niesłodzonej herbaty.

4) Od 5-go miesiąca począwszy dożywiaj dziecko, podając jarzyny i kleik.

5) Nie przerywaj karmienia bez zasięgnięcia rady lekarza, a przedewszystkiem, nie czyń tego w czasie gorącego lata!—Zwróć się do lekarza, jeżeli karmienie dziecka wywołuje u ciebie doligliwości lub ból.

6) Daj dziecku dużo powietrza, światła i słońca. Zabezpieczają one najlepiej przed angielską chorobą. W dusznym powietrzu izby, w puszystych poduszkach i kocach dziecko słabnie i nie rozwija się. Pozostawiaj dziecko możliwie najczęściej i najdłużej na powietrzu, a nie w mieszkaniu.

7) Zapewnij dziecku spokój! Nadmiar wzruszeń i zabaw zbyt je podniecają i przewrażliwiają.

8) Utrzymuj dziecko czysto! Dobre pielęgnowanie skóry utrzymuje jego świeżość i zdrową, różową barwę, oraz chroni przed licznemi chorobami.

9) Chroń dziecko przed chorymi ludźmi!—Niebezpieczni są dla niego nawet ludzie tylko zakatarzeni—bardzo wielkie niebezpieczeństwo grozi im ze strony ludzi chorych na płuca.

10) Zwróć się do lekarza, jeżeli dziecko ma zaczerwienione lub ciekące oczy, jeżeli się nie rozwija, gorączkuje lub wymiotuje oraz w razie biegunki lub kurczów — ząbkowanie nie wywołuje żadnych chorób.

—o—

(KSIĄŻKI NADESŁANE).

W związku z aktualnym obecnie problemem budownictwa racjonalnego, ukazała się ostatnio książka, traktująca o zastosowaniu czystej blachy cynkowej w budownictwie nowoczesnem.

Jest to pierwsza w Polsce książka, omawiająca wyczerpująco zastosowanie czystej blachy cynkowej w budownictwie, która winna znaleźć się w ręku każdego architekta, budowniczego, blacharza, organizacji budowlanych, oraz osób, mających zamiar budować.

Wydanie ozdobne ok. 90 rysunków w tekście.

Egzemplarz okazowy gratis — przez **Biuro Rozdzielcze Zjednoczonych Polskich Walcowni Blachy Cynkowej Katowice, ul. Marjacka 11.**

KINEMATOGRAF „EOS“

Sobota dnia 30 maja początek godz. 7 i 9 wiecz.
Niedziela dnia 31 maja pocz. o godz. 5, 7 i 9 w.

Znakomita EWELINA HOLT
w wielkim filmie życiowo-erotycznym

TANCERKA W WOALACH

Wzruszający dramat miłości i intrygi, wytwórni paryskiej, reżyserji Ch. Burguet.

Znakomici partnerzy Eweliny Holt
René Navarro i Karol de Vogt.
NAD PROGRAM FARSA.

W czwartek dnia 4 maja
„Grzesznica z Montparnasse“
w roli głównej Anny Ondra.

Ogłoszenie.

W czasie wskazanym poniżej na drogach Samorządowych odbędą się licytacje na sprzedaż trawy rosnącej w rowach do wykoszenia.

Droga Łowicz—Humin
Dnia 1 czerwca o godz. 9 rano w Arkadji
Dnia 3 czerwca o godz. 9 rano w Bolimowie
Droga Nieborów—Rószki
Dnia 1 czerwca o godz. 11 rano w Nieborowie
Droga Jamno—Skierniewice
Dnia 2 czerwca o godz. 9 rano w Pszczonowie
Droga Łyszkowice—Chruślin
Dnia 2 czerwca o godz. 12 w Łyszkowicach
Dnia 5 czerwca o godz. 12 w Chruślinie
Droga Łowicz—Piątek
Dnia 5 czerwca o godz. 9 rano na Górkach Jastrz.
Dnia 9 czerwca o godz. 9 rano w Chruślinie
Droga Łowicz—Sanniki
Dnia 6 czerwca o godz. 10 rano w Kiernozi
Dnia 8 czerwca o godz. 9 rano w Marjance
Droga Bielawy—Sobota
Dnia 9 czerwca o godz. 11 rano w Walewicach
Droga Mroga—Łazinek
Dnia 9 czerwca o godz. 14 w Mrodze.

Kierownik
Oddziału Technicznego
Inż. Florjan Stankiewicz.

Nr. 922.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu I rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Piłsudskiego Nr. 5, na zas. 1039 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 6 czerwca 1931 r. od godz. 10 z rana we wsi Bednary, gm. Kompina odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Ignacego Pęśko składających się z 4-ch domów drewnianych z bali sosnowych oszacowanych na zł. 4.800 na mocy art. 1070 U. P. C. sprzedaż może odbyć się niżej oszacowania.

Spis rzeczy i szacunek takowych przerzane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *R. Kubik.*

KINO-TEATR 10 P. P. W ŁOWICZU.

Orkiestra 10 p. p. zwiększona do całego zespołu.

Sobota, dnia 30 maja b. r. o godz. 7 i 9 wieczór.
Niedziela, dnia 31 maja b. r. o godz. 5, 7 i wiecz.
Poniedziałek dnia 1 czerwca b. r. o godz. 8 wiecz.

II-ga serja!

Dalszy ciąg sensacyjnego wznowienia jednego z filmów, które stanowią historję kinematografji!

INDYJSKI GROBOWIEC

W rolach głównych:

Konrad Veidt, Mia May, Erna Morena, Lya de Putti, Bernard Goetzke, Paweł Rychter, Olai Fons.

NAD PROGRAM TYGODNIK.

Sroda, dnia 3 czerwca o godz. 8 wieczór
Czwartek, dnia 4 czerwca o godz. 5, 7 i 9 w.
Piątek, dnia 5 czerwca o godz. 8 wieczór

Wielki film według powieści Edny Ferber, arcydzieła światowej literatury!

„Statek Komedjantów“

Obsada:

Laura la Plante, Józef Schildkraut,

Emilja Fitzroy, Otis Harlan, Alma Rubens, Jane la Verne, Necly Edwards, Teodor Lorch, Stepin Fechit, Gert Howald i wielu innych oraz tysiące statystów.

Nad program: Tygodnik i farsa.

W sobotę zmiana programu.

Praktyczna książka

„Pierwsza pomoc w wypadkach i chorobach zwierząt”

przez Lekarza Weteryn. Z. OLSZAŃSKIEGO.

Wysyła się na zamówienia
po nadesłaniu 2 zł. znaczkami.

Adres:
OLSZAŃSKI — LUBRANIEC.

Książka niezbędna dla każdego rolnika - hodowcy.

Makowski Józef z Łowicza zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Skierniewicach. 3—2

Redaktor i wydawca Edward Nowakowski.

Druk. K. Rybackiego w Łowiczu.